

*Komentarz do Litanii Loretańskiej*

W Litanii Loretańskiej słyszymy kierowane do Maryi wezwanie „Zwierciadło sprawiedliwości”. Wiele z wezwań w tej modlitwie może zastanawiać, więc zatrzymajmy się także i nad tym.

Jaka jest rola zwierciadła? Zwierciadło (lustro), jak wie każdy, kto miał do czynienia z tym narzędziem, odbija padające nań światło tak, że można w zwierciadle oglądać to, co się w nim odbija, a czego zwykle sami nie widzimy. Często wykorzystujemy to do poprawienia swojego wizerunku: patrzemy w lustro i już wiemy, co jest nie tak z naszym wyglądem, albo co się dzieje z tyłu, za naszymi plecami. Jak się to ma do wezwania z litanii?

Tytułujemy Maryję właśnie w ten sposób, gdyż, jak sami w tym wezwaniu twierdzimy, jest Ona odbiciem sprawiedliwości. Czym jednak jest ta sprawiedliwość? Pomoc możemy znaleźć w Słowie Bożym, które wskazuje na dwie strony tego problemu. Człowiek sprawiedliwy to taki, który nie tyle przestrzega przepisów państwowych, co raczej jest sprawiedliwy w oczach Bożych. Znaczy to, że wypełnia Prawo Boże, co – w wielkim skrócie – oznacza wypełnianie przykazań Bożych, przyłgnięcie do nich całym sercem. Jednak nie chodzi tu bynajmniej o płytkie, jedynie rytualne wypełnianie, gdyż – jak wiemy z Ewangelii – obowiązującym dla nas przykazaniem jest przykazanie miłości Boga i bliźniego tak, jak Jezus nas umiłował. Owszem, miłość można sprowadzić do rutyny. Tyle że wówczas przestaje być miłością.

Możemy jednak odnaleźć wypowiedzi takie, jak w Liście do Rzymian. Czytamy w nim o sprawiedliwości Bożej, której można dostąpić przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Związana jest ona z naszym usprawiedliwieniem – odkupieniem, zmazaniem naszych grzechów. Bóg szuka człowieka, aby mu okazać miłosierdzie przez odpuszczenie grzechów. Jego miłość jest tak wielka, że posłał na świat swojego Syna. Gdyby sprawiedliwość Boża była tylko sprawiedliwością w sensie prawnym, Jezus przyszedłby na świat tylko po to, by sądzić. Tymczasem On sam mówi, że przyszedł po to, aby nas zbawić. To właśnie jest Boża sprawiedliwość. To Miłość, która szuka człowieka.

Co to wszystko ma wspólnego z Maryją? Nikt chyba nie wątpi, że Ona doświadczyła sprawiedliwości Bożej w sposób wyjątkowy. Patrząc na Nią, możemy zachwycać się sprawiedliwością Ojca, który Ją wybrał i w sposób szczególny obdarował miłością tak, że jest Ona niepokalaną Matką Zbawiciela. Ta Boża miłość, Boża sprawiedliwość, przeświecająca przez Maryję sprawia też, że możemy się przyglądać Matce Jezusa, aby zobaczyć, co to znaczy być sprawiedliwym wobec Boga. Dostrzegamy przez Nią, co to znaczy przyłgnąć do Niego i do Jego przykazań. Widząc, jak czyni to Maryja, przeglądając się w Jej odpowiedzi na Bożą miłość jak w zwierciadle, możemy próbować w naszym życiu coraz lepiej odpowiadać na Boże wezwanie.

---

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:  
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=916>

Przedruk z zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.